

Sygn. akt I C 1330/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2018 r. w G. sprawy z powództwa P. W. przeciwko M. B.

o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia

I. oddala powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda, uznając je za poniesione;

III. nakazuje ściągnąć od powoda P. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.681,70 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1330/17

## UZASADNIENIE

### **STANOWISKA STRON**

**Powód** wniósł o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po H. W. motywując to powódka posłużyła się w postępowaniu spadkowym testamentem przerobionym oraz z uwagi na niezdolność spadkodawcy do świadomego sporządzenia testamentu z 8 grudnia 2013 r.

**Pozwana** w całości zaprzeczyła okolicznościom podanym w pozwie.

### **STAN FAKTYCZNY**

Testament holograficzny z 8 grudnia 2013 r. został w całości nakreślony i podpisany przez H. W..

Dowód: opinia biegłego grafologa, k. 96-108

### **OCENA DOWODÓW**

Opinia biegłego grafologa M. F. jest pełna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna. Strony nie składały zastrzeżeń do tej opinii.

Pozostałe wnioski dowodowe powoda oddalono (odpowiednio na mocy art. 278 k.p.c., art. 217 § 3, art. 299 k.p.c. – a contrario), gdyż były nieprzydatne do oceny ustawowych przesłanek uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Należy podkreślić, że niniejszym proces nie jest postępowaniem o tym samym zakresie, co np. postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, w którym niezdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu jest samodzielnym zagadnieniem dowodowym decydującym o treści rozstrzygnięcia.

### **KWALIFIKACJA PRAWNA**

Zgodnie z art. 928. § 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Powód nie powołał się na umyślne ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy.

Sporny testament nie jest podrobiony ani przerobiony. Jest w całości autentyczny.

Do oceny pozostaje więc wyłącznie kwestia nakłonienia spadkodawcy podstępem do sporządzenia testamentu. Groźby powód w pozwie w ogóle nie omawiał i nie powoływał się na nią.

Powód w pozwie nawet nie sformułował wyraźnie, na czym miałyby konkretnie polegać podstęp w nakłonieniu spadkodawcy do sporządzenia testamentu z dnia 8 grudnia 2013 r. Wydaje się, że powód na zasadzie rozumowania heurystycznego zestawiał swoją wiedzę o złej dyspozycji zdrowotnej spadkodawcy z faktem, że powołana w testamencie do spadkobrania została pozwana. Oba te elementy – jak można przypuszczać – wywołały u niego podejrzenie, że doszło do jakiejś nieprawidłowości, którą określił – zdaniem Sądu zupełnie dowolnie – akurat jako podstęp (choć przecież w grę wchodzić mógł również dobrze zarzut groźby lub czynu zabronionego). Co istotne, pozew nie zawiera opisu samego przebiegu (konstrukcji) podstępu. Z całości materiału wynika, że powód nie ma w ogóle dokładnej wiedzy w jakich okolicznościach testament został sporządzony w dniu 8 grudnia 2013 r. Nie był przy tym obecny ani on, ani świadek. Testator mieszkał u pozwanej.

Podstęp, to kwalifikowany typ błędu cechujący się celowym wywołaniem u adresata zwodniczego obrazu sytuacji. Aby stwierdzić podstęp, trzeba mieć precyzyjną wiedzę o sposobie wywołania u adresata błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Tego nie da się wydedukować lub wytworzyć na zasadzie logicznego rozumowania.

Z kolei wykorzystanie np. złego stanu zdrowia danej osoby celem uzyskania od niej określonego oświadczenia woli nie jest podstępem, lecz wyzyskaniem niedołęstwa, odrębnie regulowanym prawnie (por. art. 388 § 1 k.c.). Zresztą stan niemożności swobodnego podjęcia decyzji przez spadkodawcę mieści się w ramach przesłanki nieważności testamentu z powodu niezdolności do testowania (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

Powód w pozwie nie opisał, na czym miałyby polegać podstęp, na który się powołuje. Również proponowane przez niego pozostałe (oddalone) środki dowodowe nie miały na celu otworzenia przebiegu realizacji podstępu, lecz tylko sam fakt niedołęstwa spadkodawcy.

Problem w tym, że nawet przy założeniu niedołęstwa spadkodawcy, brak udowodnienia konkretnego stanu faktycznego dowodzącego, że pozwana posłużyła się podstępem celem uzyskania testamentu określonej treści, oznacza, że sąd musiałby sobie w uzasadnieniu wyroku uwzględniającego powództwo – na zasadzie fikcji literackiej znamionującej warsztat pracy pisarza beletrysty – wymyślić przebieg owego podstępnego działania pozwanej. Nawet więc gdyby świadek i powód podali, że spadkodawca nie był w stanie np. ich rozpoznać, to dalej nie byłoby wiadomym, co sąd miałby wpisać w stanie faktycznym w części opisującej rzekomy podstęp pozwanej. Nie wiadomo na czym konkretnie miałyby polegać element wywołania u spadkodawcy zwodniczego obrazu sytuacji.

Realia kontaktów z osobą niedołężną nie mogą być sprowadzane do konkluzji, że wszystkie działania opiekunów są efektem podstępu, a tylko przy takim karkołomnym założeniu dowiedzenie niedołęstwa wystarczyłoby to uznania, że wszystkie oświadczenia woli pochodzące od owej osoby wynikają z podstępu osób trzecich.

Takie założenie byłoby rażąco sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. W rzeczywistości powstanie spornego testamentu mogło być wynikiem swobodnej i świadomej woli spadkodawcy, wynikiem poczucia wdzięczności za opiekę, efektem namowy osoby trzeciej, skutkiem podstępu lub groźby, skutkiem zaburzeń świadomości,

czy też innych zjawisk. Katalog możliwości jest otwarty. Każdy z tych wariantów cechuje zbliżony poziom prawdopodobieństwa. Jest to problem, który nie może być rozwiązany na zasadzie układu binarnego (tj. że coś nie jest podstępem, a wszystkie pozostałe stany faktyczne nim są).

Sam fakt, że beneficjentem testamentu jest pozwana, nie oznacza, że testament powstał w wyniku jej podstępu. Przy takim sposobie rozumowania obciążony zarzutem podstępnego działania musiałby być każdy powołany do spadkobrania, który miał ze spadkodawcą kontakt przed sporządzeniem testamentu. Taki podgląd należy uznać za niedorzeczny.

Reasumując, stopień niedołęstwa spadkodawcy – bez zawnioskowania przez powoda dowodów odrębnie mających wykazać podstęp pozwanej – nie jest zagadnieniem mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sam ten stan może mieć samodzielne znaczenie np. przy ocenie ważności testamentu w postępowaniu spadkowym (por. art. 945 § 1 k.c.), ale nie w procesie o uznanie spadkobiercy za niegodnego. Wypowiedzi pełnomocnika powoda odnoszące się do rzekomego braku rozeznania spadkodawcy co do skutków prawnych sporządzenia testamentu, można oceniać wyłącznie jako związane z treścią art. 945 k.c., a nie będącego przedmiotem wykładni w niniejszym procesie art. 928 § 1 k.c.

Innymi słowy, proponowany przez powoda układ zdarzeń nie jest nierozzerwanym łańcuchem prowadzącym do określonego wniosku, lecz zestawieniem dwóch elementów (1. testament na rzecz pozwanej, 2. zły stan zdrowia testatora). Ł. pomiędzy tymi dwoma elementami nie da się na drodze logicznego rozumowania wypełnić akurat tezą o podstępie, bo inne możliwości są równie prawdopodobne.

Przesłanki z art. 928 § 1 k.c. zostały sformułowane w sposób ścisły, nie podlegający rozszerzającej interpretacji, gdyż stanowią wyjątek od chronionego konstytucyjnie prawa do spadkobrania.

Należy podkreślić, że wobec niezawnioskowania dowodów na okoliczności istotne z punktu widzenia art. 928 k.c. prowadzenie postępowania dowodowego w celu potencjalnego uzyskania potwierdzenia tezy o podstępie byłoby zaprzeczeniem bezstronności sądu. W istocie dowody te służyłyby nie potwierdzeniu lub zaprzeczeniu tezy dowodowej, lecz uzyskaniu nowych informacji, których nie zawiera pozew.

W tym m.in. kontekście sąd zdecydowanie uznał, że wniosek o przesłuchanie stron wymaga oddalenia w trybie art. 299 k.p.c. Pozycja sądu cywilnego zasadniczo różni się np. od pozycji prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, od którego można oczekiwać, że w trakcie przesłuchań będzie zmierzał do osiągnięcia określonego celu (co do faktu popełnienia czynu zabronionego). Powyższe nie oznacza więc, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie ma w niniejszej sprawie innego przepisu prawa materialnego do rozpoznania i wykładni, niż art. 928 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze uznano, że powód nie udowodnił przesłanek uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia i stąd powództwo oddalono na mocy art. 928 § 1 k.c. a contrario (**punkt I.** sentencji).

## **KOSZTY**

Na mocy art. 98 § 1 k.p.c. kosztami procesu obciążono powoda przegrywającego w całości niniejszy proces (**punkt II.** sentencji).

W **punkcie III.** sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążono powoda kosztami finansowanej przez Skarb Państwa opinii biegłego.